

Nr kodu zdającego

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

EGZAMIN ADWOKACKI

12 MARCA 2015 r.

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje odręcznie numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 35 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacje dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy cywilnej - proszę przygotować, jako adwokat Anna Laser, prawidłowo umocowany pełnomocnik powoda, apelację od wydanego w sprawie wyroku, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną - z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.

2. Należy założyć, że:

- a) podane w zadaniu dane dotyczące stron są prawidłowe,
- b) pisma przedprocesowe zostały prawidłowo doręczone adresatom w dacie ich sporządzenia,
- c) w aktach sprawy znajdują się dowody uiszczenia opłaty sądowej od pozwu oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw, jak również odpis z KRS dotyczący pozwanej Spółdzielni,
- d) powód uiszczył zaliczkę na opinię biegłego zgodnie z wezwaniem, zaliczka równa była wynagrodzeniu przyznanemu prawomocnie biegłemu przez Sąd Okręgowy,
- e) znajdujące się w aktach pełnomocnictwa udzielone przez powoda adwokatowi Annie Laser i udzielone przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową „Nasz Dom” we Wrocławiu adwokatowi Tadeuszowi Nakoniecznemu, zostały prawidłowo sporządzone,
- f) wszystkie dokumenty zostały prawidłowo podpisane przez uprawnione osoby,
- g) wszystkie dokumenty złożone w sprawie mają formę oryginałów lub prawidłowo sporządzonych odpisów,
- h) w aktach sprawy znajdują się wszystkie wymagane zarządzenia oraz dowody doręczeń,
- i) zgodnie ze statutem Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu oraz z wpisem do KRS, Spółdzielnię tę reprezentuje jednoosobowo prezes jej Zarządu - Katarzyna Malinowska.

3. Prace remontowe opisane w zadaniu objęte są przepisami, które w zakresie bezpieczeństwa podczas wykonywania tych prac odsyłają do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401).

W rozdziale 3 tego rozporządzenia, zatytułowanym: „Zagospodarowanie terenu budowy”, zawarte są m.in. następujące przepisy:

„§ 8. Zagospodarowanie terenu budowy wykonuje się przed rozpoczęciem robót budowlanych, co najmniej w zakresie:

- 1) ogrodzenia terenu i wyznaczenia stref niebezpiecznych;
- 2) wykonania dróg, wyjść i przejść dla pieszych (...).

§ 9. 1. Teren budowy lub robót należy ogrodzić albo w inny sposób uniemożliwić wejście osobom nieupoważnionym.

2. Jeżeli ogrodzenie terenu budowy lub robót nie jest możliwe, należy oznakować granice terenu za pomocą tablic ostrzegawczych, a w razie potrzeby zapewnić stały nadzór.

§ 15. 1. Drogi komunikacyjne dla wózków i taczek, usytuowane nad poziomem terenu powyżej 1 m, zabezpiecza się balustradą.

2. Balustrada, o której mowa w ust. 1, składa się z deski krawężnikowej o wysokości 0,15 m i poręczy ochronnej umieszczonej na wysokości 1,1 m. Wolną przestrzeń pomiędzy deską krawężnikową a poręczą wypełnia się w sposób zabezpieczający pracowników przed upadkiem z wysokości.”.

W rozdziale 10 tego rozporządzenia zatytułowanym: „Roboty ziemne”, zawarte są m.in. następujące przepisy:

„**§ 144.** 3. W czasie wykonywania robót ziemnych miejsca niebezpieczne należy ogrodzić i umieścić napisy ostrzegawcze (...).

§ 145. 1. W czasie wykonywania wykopów w miejscach dostępnych dla osób niezatrudnionych przy tych robotach należy wokół wykopów pozostawionych na czas zmroku i w nocy ustawić balustrady, o których mowa w § 15 ust. 2, zaopatrzone w światło ostrzegawcze koloru czerwonego.

2. Poręcze balustrad, o których mowa w ust. 1, powinny znajdować się na wysokości 1,1 m nad terenem i w odległości nie mniejszej niż 1 m od krawędzi wykopu.

3. Niezależnie od ustawienia balustrad, o których mowa w ust. 1, w przypadkach uzasadnionych względami bezpieczeństwa wykop należy szczelnie przykryć, w sposób uniemożliwiający wpadnięcie do wykopu.

4. W przypadku przykrycia wykopu, zamiast balustrad, o których mowa w ust. 3, teren robót można oznaczyć za pomocą balustrad z lin lub taśm z tworzyw sztucznych, umieszczonych wzdłuż wykopu na wysokości 1,1 m i w odległości 1 m od krawędzi wykopu.

§ 146. Jeżeli teren, na którym są wykonywane roboty ziemne, nie może być ogrodzony, wykonawca robót powinien zapewnić stały jego dozór.”.

4. Pod sporządzoną apelacją lub opinią należy podać imię i nazwisko osoby, która powinna złożyć podpis pod tym pismem.

5. W razie przygotowania apelacji zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty oraz winien przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny, 53-330 Wrocław, ul. Energetyczna 4.

6. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego we Wrocławiu
wpłynęło 7 maja 2014 r.
st. sekr. Anna Miła
(podpis)*

Wrocław, dnia 7 maja 2014 r.

**Sąd Okręgowy
we Wrocławiu
Wydział I Cywilny
ul. Sądowa 1
50-040 Wrocław**

Powód: Jan Zawrotny
PESEL 34040203712
ul. Przepiękna 12/7
53-342 Wrocław

Pozwani: 1. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” we Wrocławiu
ul. Zakonna 9
50-950 Wrocław

2. Jan Nowak prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak”
z siedzibą w Oleśnicy
ul. Ciemna 2
55-001 Oleśnica.

w.p.s. 93 000 zł.

Pozew o zapłatę

Wnoszę o:

1) zasądzenie solidarnie od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Jana Nowaka na rzecz powoda Jana Zawrotnego:

a) kwoty 88 000 (osiemdziesiąt osiem tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 5 000 (pięć tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

2) zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu;

3) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z:

a) dokumentów:

- karty informacyjnej leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, na okoliczność pobytu i leczenia powoda w okresie od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r.;
- dwóch pisemnych wezwań z 24 lutego 2014 r. na okoliczność wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczeń, wystosowanych przez powoda do każdego z pozwanych;
- odpowiedzi pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej z 7 marca 2014 r. na wezwanie z 24 lutego 2014 r. na okoliczność odmowy dobrowolnego spełnienia świadczenia;
- odpowiedzi pozwanego Jana Nowaka z 13 marca 2014 r. na wezwanie z 24 lutego 2014 r. na okoliczność odmowy dobrowolnego spełnienia świadczenia;

b) zeznań świadków:

- Teresy Walczyk, ul. Paprotki 7, 51-212 Wrocław, na okoliczność wypadku powoda w dniu 2 grudnia 2013 r. i następstw, które ten wypadek spowodował na zdrowiu powoda oraz poniesionych kosztów związanych z leczeniem powoda po wypadku;
- Jana Górnika, ul. Krótka 37 m 1, 50-414 Wrocław, na okoliczność wypadku powoda w dniu 2 grudnia 2013 r.;

c) opinii biegłego sądowego chirurga - ortopedy na okoliczność ustalenia rozmiaru cierpień fizycznych powoda związanych z urazem doznany w wypadku, procesu leczenia i rehabilitacji oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie wypadku;

d) opinii biegłego sądowego neurologa na okoliczność ustalenia rozmiaru cierpień powoda związanych z urazem doznany w wypadku, procesu leczenia i rehabilitacji oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie wypadku;

e) zeznań powoda w charakterze strony na okoliczność wypadku w dniu 2 grudnia 2013 r., odczuwanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych, kosztów leczenia oraz niekorzystnej zmiany sytuacji życiowej po wypadku.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 2 grudnia 2013 r. we Wrocławiu 79-letni powód, idąc po zmroku chodnikiem osiedlowym na wysokości posesji nr 37 przy ulicy Krótkiej, poślizgnął się na nierównej płycie chodnikowej, noga utknęła mu w dziurze znajdującej się w chodniku, w następstwie tego upadł i doznał złamania kości udowej prawej, a także doznał urazu głowy, uderzając głową o chodnik podczas upadku.

dowody:

- *zeznania świadków: Teresy Walczyk i Jana Górnika,*
- *zeznania powoda w charakterze strony.*

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” we Wrocławiu, która jest właścicielem nieruchomości gruntowej znajdującej się przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu nie wywiązała się z obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji chodnika osiedlowego na odcinku, na którym doszło do wypadku. Odpowiedzialność pozwanej Spółdzielni wynika zatem z art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Natomiast pozwany Jan Nowak, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, na podstawie umowy z dnia 10 września 2013 r. zawartej z pozwaną Spółdzielnią, wykonywał roboty polegające na remoncie tego chodnika. Obszar robót był niezabezpieczony. Płyty chodnikowe w miejscu prowadzenia robót były częściowo zdjęte, powierzchnia była bardzo nierówna, były wykopy, co stwarzało niebezpieczeństwo dla osób poruszających się po chodniku. Wobec niezabezpieczenia terenu prowadzonych robót, pozwany Jan Nowak ponosi także odpowiedzialność wraz z pozwaną Spółdzielnią za szkodę powstałą na osobie i w mieniu powoda w następstwie przedmiotowego wypadku.

dowody:

- *zeznania świadków: Teresy Walczyk i Jana Górnika,*
- *zeznania powoda w charakterze strony.*

Po upadku powód nie mógł się samodzielnie podnieść i po wezwaniu karetki pogotowia został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. U powoda stwierdzono uraz głowy, złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, w związku z czym został przeniesiony na Oddział Urazowo-Ortopedyczny tego Szpitala. W okresie leczenia szpitalnego na tym Oddziale u powoda wykonano endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu tym powód przebywał do 13 grudnia 2013 r.

dowody:

- *karta informacyjna leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, dotycząca pobytu powoda w Szpitalu w dniach od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r.,*
- *zeznania świadka Teresy Walczyk,*
- *zeznania powoda.*

W czasie pobytu powoda w Szpitalu oraz później, łącznie przez około 10 tygodni, codziennie odwiedzała go córka Teresa Walczyk, która ze względu na ograniczenia ruchomości stawu biodrowego musiała dojeżdżać w tym celu do ojca taksówką, również z powrotem do swego miejsca zamieszkania. Koszt przejazdu taksówką w obie strony wynosił każdorazowo nie mniej niż 50 zł. Poza tym, stosując się do zaleceń lekarzy, dostarczała powodowi dodatkowe wyżywienie w postaci galaretek z cielęciny oraz serków, jogurtów, itp. Koszt dodatkowego wyżywienia wynosił nie mniej niż 30 zł dziennie.

dowody:

- *zeznania świadka Teresy Walczyk,*
- *zeznania powoda.*

Powodowi został założony na okres sześciu tygodni opatrunek gipsowy na prawą nogę. Po zdjęciu tego opatrunku gipsowego, powód zgodnie z zaleceniami lekarzy rozpoczął rehabilitację. Do chwili obecnej proces rehabilitacji nie został zakończony. Powód nadal odczuwa intensywny ból w miejscu złamania, ma lęki przed wyjściem z domu, doznał też urazów neurologicznych. Nie może swobodnie się poruszać, nawet w domu. Szczególną dolegliwością dla powoda jest niemożność uczestniczenia w spotkaniach Klubu Seniora. Przed wypadkiem powód był bardzo aktywnym uczestnikiem tego Klubu i nie opuścił żadnego spotkania.

dowody:

- *opinie biegłych,*
- *zeznania świadków Teresy Walczyk i Jana Górnika,*
- *zeznania powoda.*

Pismami z 24 lutego 2014 r. powód wezwał każdą z pozwanych stron do dobrowolnego spełnienia świadczenia - zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania na swoją rzecz. Pozwana Spółdzielnia odpowiedziała pismem z 7 marca 2014 r., że nie poczuwa się do odpowiedzialności, ponieważ zawarła umowę o remont chodnika z przedsiębiorcą, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem tego typu czynności, tj. z Zakładem Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak z siedzibą w Oleśnicy.

Natomiast pozwany Jan Nowak odpowiadając pismem z dnia 13 marca 2014 r. na wezwanie do dobrowolnej zapłaty, odmówił uregulowania należności i podniósł, że wyłącznie odpowiedzialną za zaistnienie wypadku jest pozwana Spółdzielnia, która odpowiada za stan chodnika osiedlowego oraz że teren robót został prawidłowo zabezpieczony.

dowody:

- *pismo pozwanej Spółdzielni do powoda z 7 marca 2014 r.,*
- *pismo pozwanego Jana Nowaka do powoda z 13 marca 2014 r.*

Jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach, zasądzone zadośćuczynienie nie może być symboliczne i powinno być odpowiednie do rozmiaru doznanej krzywdy. Ból, cierpienie fizyczne i psychiczne oraz niemożność prawidłowego funkcjonowania przez powoda na skutek obrażeń doznanych w wypadku, w pełni uzasadniają zadośćuczynienie w żądanej kwocie 88 000 zł. Natomiast wydatki poniesione na przejazd córki do powoda oraz na dodatkowe wyżywienie wyniosły co najmniej 5 000 zł.

Odsetki żądane są od dnia opóźnienia, liczonego od terminu wyznaczonego w wezwaniach z dnia 24 lutego 2014 r. do dobrowolnego spełnienia świadczenia.

Załączniki:

1. kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, dotyczącej pobytu powoda w Szpitalu w okresie od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r.,

2. dwie kopie wezwań z 24 lutego 2014 r. do dobrowolnego spełnienia świadczenia, wystosowanych przez powoda do każdego z pozwanych,
3. kopia odpowiedzi pozwanej Spółdzielni z 7 marca 2014 r. na wezwanie z 24 lutego 2014 r.,
4. kopia odpowiedzi pozwanego Jana Nowaka z 13 marca 2014 r. na wezwanie z 24 lutego 2014 r.,
5. dowód uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w kwocie 4 650 zł,
6. dwa odpisy pozwu z załącznikami.

Powód
Jan Zawrotny
(*podpis*)

Informacja dla zdającego: należy przyjąć, że pozew doręczono każdemu z pozwanych dnia 22 maja 2014 r.

Szpital Wojskowy we Wrocławiu
ul. Powstańców Śląskich 27

Wrocław, dnia 13 grudnia 2013 r.

Nr ks. gł. 228715/2013

Nr ks. oddz. 51132/2013

Nr NFZ: 12

Karta informacyjna leczenia szpitalnego

Nazwisko i imię: Jan Zawrotny, lat 79, adres zamieszkania: ul. Przepiękna 12/7, 53-342 Wrocław, przebywał w Szpitalu od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r.

ROZPOZNANIE:

Złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem. Uraz głowy.

572.0 *Złamanie szyjki kości udowej*

Wykonano badania laboratoryjne.

ZASTOSOWANO LECZENIE:

Operacja w dniu 6 grudnia 2013 r. Endoprotezoplastyka bipolarna stawu biodrowego prawego metodą CENTRAMENT.

KKCZ-2j, Fragmin, Isoptin, Piramil, Tramal, Polprazol, Augmentin, płyny infuzyjne.

EPIKRYZA:

79-letni pacjent przyjęty do Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej z powodu urazu głowy i złamania szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, którego doznał w wyniku upadku jednopoziomowego. Leczony operacyjnie jak w opisie. Przebieg pooperacyjny bez powikłań. Usprawniany przyłózkowo. Wypisany do dalszego leczenia ambulatoryjnego.

ZALECENIA LEKARSKIE:

Po zdjęciu opatrunku i konsultacji z rehabilitantem chodzenie przy pomocy balkonika z dozowanym obciążeniem operowanej kończyny. Kontrola w POZ za 7 dni celem usunięcia szwów (21 grudnia 2013 r.). Kontrola w poradni neurologicznej. Prawidłowe odżywianie.

Rp. Fragmin 5000j 1 x dz., Protelos 1 x dz, Zaldiar 2 x 1 tabl. w razie bólu.

ORDYNATOR
dr med. Jarosław Mądry
(podpis)

Jan Zawrotny
ul. Przepiękna 12/7
53-342 Wrocław

Wrocław, dnia 24 lutego 2014 r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”
ul. Zakonna 9
50-950 Wrocław

WEZWANIE DO ZAPŁATY

W dniu 2 grudnia 2013 roku, idąc po zmroku chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu, wpadłem do dziury w chodniku, w związku z czym upadłem i doznałem urazu głowy oraz złamania kości udowej prawej. Świadcami zdarzenia byli: Teresa Walczyk, ul. Paprotki 7, 51-212 Wrocław i Jan Górnik, ul. Krótka 37 m. 1, 50-414 Wrocław.

W wyniku zdarzenia zostałem przewieziony karetką pogotowia na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. Stwierdzono u mnie uraz głowy i złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, w związku z czym przetransportowany zostałem na Oddział Urazowo-Ortopedyczny, gdzie wykonano mi endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu przebywałem do 13 grudnia 2013 roku, a następnie przechodziłem rehabilitację. Uczestniczyłem w zabiegach mających na celu usprawnienie złamanej nogi oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych.

Spółdzielnia odpowiedzialna jest za właściwe utrzymanie chodnika. W wyniku zaniedbania tego obowiązku przez Spółdzielnię doznałem krzywdy w postaci wielomiesięcznego bólu i cierpienia oraz niemożności normalnego funkcjonowania.

Ponadto moja córka Teresa Walczyk dojeżdżała do mnie codziennie taksówką przez okres co najmniej 10 tygodni. Koszt tych dojazdów wynosił nie mniej niż 50 złotych dziennie. Poza tym przywoziła mi dodatkowe jedzenie, a to galaretki z cielęciny, jogurty, serki i tym podobne, co kosztowało nie mniej niż 30 złotych dziennie.

W związku z powyższym wzywam Spółdzielnię do dobrowolnej zapłaty zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz odszkodowania w łącznej kwocie 100 000 złotych. Dobrowolnej zapłaty oczekuję do 31 marca 2014 r.

Jan Zawrotny
(podpis)

Jan Zawrotny
ul. Przepiękna 12/7
53-342 Wrocław

Wrocław, dnia 24 lutego 2014 r.

Sz. P. Jan Nowak
Zakład Budowy i Remontów Dróg
i Chodników Jan Nowak
ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica

WEZWANIE DO ZAPŁATY

W dniu 2 grudnia 2013 roku, idąc po zmroku chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu, wpadłem do dziury w chodniku, w związku z czym upadłem i doznałem urazu głowy oraz złamania kości udowej prawej. Świadcami zdarzenia byli: Teresa Walczyk, ul. Paprotki 7, 51-212 Wrocław i Jan Górnik, ul. Krótka 37 m. 1, 50-414 Wrocław.

W wyniku zdarzenia zostałem przewieziony karetką pogotowia na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. Stwierdzono u mnie uraz głowy i złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, w związku z czym przetransportowany zostałem na Oddział Urazowo-Ortopedyczny, gdzie wykonano mi endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu przebywałem do 13 grudnia 2013 r., a następnie przechodziłem rehabilitację. Uczestniczyłem w zabiegach mających na celu usprawnienie złamanej nogi oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych.

Ustaliłem, że jest Pan wykonawcą remontu tego chodnika. Uważam, że do Pańskich obowiązków, jako wykonawcy remontu, należało właściwe zabezpieczenie chodnika. Dziura, do której wpadłem, nie była w żaden sposób zabezpieczona ani oznakowana. Dlatego uważam, że jest Pan odpowiedzialny za mój wypadek oraz wynikające z niego ból i cierpienie.

Ponadto moja córka Teresa Walczyk dojeżdżała do mnie codziennie taksówką przez okres co najmniej 10 tygodni. Koszt tych dojazdów wynosił nie mniej niż 50 złotych dziennie. Poza tym przywoziła mi dodatkowe jedzenie, a to galaretki z cielęciny, jogurty, serki i tym podobne, co kosztowało nie mniej niż 30 złotych dziennie.

W związku z powyższym wzywam Pana do dobrowolnej zapłaty zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz odszkodowania w łącznej kwocie 100 000 złotych. Dobrowolnej zapłaty oczekuję do 31 marca 2014 r.

Jan Zawrotny
(podpis)

Wrocław, dnia 7 marca 2014 r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”
ul. Zakonna 9
50-950 Wrocław

nasz znak: DP/207/2014/AN

Sz. P. Jan Zawrotny
ul. Przepiękna 12/7
53-342 Wrocław

W odpowiedzi na Pańskie wezwanie do zapłaty z dnia 24 lutego 2014 r., które skierował Pan do Spółdzielni, a dotyczące wypadku w dniu 2 grudnia 2013 r. na osiedlowym chodniku przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu, uprzejmie informuję, że chodnik ten był remontowany od 10 września 2013 r.

Zgodnie z umową numer 2013/106/chod. z dnia 10 września 2013 r. remont ten prowadził Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica (Wykonawca), który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem tego typu czynności.

Zgodnie z § 4 tej umowy, Wykonawca ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu prowadzonych robót objętych tą umową, zarówno Zamawiającemu (Spółdzielni Mieszkaniowej), jak i osobom trzecim.

W związku z powyższym, wszystkie Pańskie roszczenia związane z tym wypadkiem proszę kierować do w/w Przedsiębiorcy.

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej
„Nasz Dom”
Katarzyna Malinowska
(*podpis*)

Oleśnica, dnia 13 marca 2014 r.

Jan Nowak

Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak

ul. Ciemna 2

55-001 Oleśnica

Pan Jan Zawrotny

ul. Przepiękna 12/7

53-342 Wrocław

W odpowiedzi na Pana pismo z 24 lutego 2014 r. uprzejmie informuję, że właścicielem nieruchomości, w tym także chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu, jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”, która z tego tytułu zobowiązana jest do utrzymania chodnika we właściwym stanie.

Poza tym teren robót był prawidłowo zabezpieczony stojącymi słupkami z rozpiętymi między nimi metalowymi poprzeczkami, pomalowanymi w ostrzegawcze kolory.

Wobec powyższego Pańskie żądanie skierowane wobec mnie jest bezpodstawne, wyłącznie odpowiedzialną za zaistnienie wypadku jest pozwana Spółdzielnia będąca właścicielem nieruchomości.

Jan Nowak

(podpis)

Wrocław, dnia 10 czerwca 2014 r.

Adwokat Tadeusz Nakonieczny

Kancelaria Adwokacka

ul. Boboszowska 41

50-017 Wrocław

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego we Wrocławiu
wpłynęło 10 czerwca 2014 r.
st. sekr. Anna Miła
(podpis)*

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu
Wydział I Cywilny
ul. Sądowa 1
50-040 Wrocław**

Sygn. akt I C 318/14

Powód: Jan Zawrotny, ul. Przepiękna 12/7, 53-342 Wrocław,

Pozwani: 1. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” ul. Zakonna 9, 50-950 Wrocław,
reprezentowana przez pełnomocnika adwokata Tadeusza Nakoniecznego,
Kancelaria Adwokacka, ul. Boboszowska 41, 50-017 Wrocław,
2. Jan Nowak, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Budowy
i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, zam. ul. Ciemna 2,
55-001 Oleśnica.

ODPOWIEDŹ POZWANEJ SPÓŁDZIELNI NA POZEW

W imieniu pozwanej Spółdzielni, której pełnomocnictwo załączam, wnoszę o:

- 1) oddalenie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej Spółdzielni zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego,
- 3) dopuszczenie dowodów z:
 - a) załączonej kopii umowy 2013/106/chod. z dnia 10 września 2013 r., na okoliczność przejścia przez Wykonawcę odpowiedzialności za szkodę,
 - b) zeznań świadka Tadeusza Kowalskiego, Plac Uniwersytecki 1/3, 50-555 Wrocław,
 - c) zeznań Jana Nowaka, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica, w charakterze strony,wszystkie ww. dowody na okoliczność, że:

- od 10 września 2013 r. chodnik osiedlowy przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu i w dniu zdarzenia, tj. 2 grudnia 2013 r. był remontowany;
- remont wykonywał przedsiębiorca, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności - Jan Nowak prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica;
- przedsiębiorca ten przejął chodnik do prowadzenia prac i przyjął na siebie odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu robót zarówno zamawiającemu, jak i osobom trzecim;
- remontowany chodnik, również w miejscu i w dniu wypadku, był właściwie zabezpieczony i oznakowany.

U z a s a d n i e n i e

Pismem z dnia 7 marca 2014 r. znak: DP/207/2014/AN, którego odpis dołączono do pozwu, pozwana Spółdzielnia powiadomiła powoda, że chodnik osiedlowy przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu był remontowany od 10 września 2013 r. Zgodnie z umową 2013/106/chod. z dnia 10 września 2013 r., remont ten prowadził Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica (Wykonawca).

Zgodnie z § 4 tej umowy, Wykonawca ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone Zamawiającemu, jak i osobom trzecim, przy wykonywaniu robót objętych tą umową. W związku z tym, ewentualną odpowiedzialność wobec powoda z tytułu roszczeń dochodzonych pozwem przypisać można wyłącznie temu przedsiębiorcy.

Wskazuję, że w ocenie pozwanej Spółdzielni wykonawca robót prawidłowo zabezpieczył teren budowy, zgodnie z obowiązującym w tym zakresie aktem prawnym, tj. rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401).

Z bardzo daleko idącej ostrożności zarzucam, że żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Biorąc pod uwagę przede wszystkim wiek powoda i związany z tym stan jego zdrowia oraz z natury rzeczy ograniczoną zdolność ruchową - zadośćuczynienie w kwocie 88 000 złotych, a więc równe 45-krotnej średniej emerytury, w sytuacji, gdy powód przebywał 11 dni w szpitalu, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Z kolei roszczenie odszkodowawcze w kwocie 5 000 złotych nie zostało w żaden sposób wykazane.

Nadto podnoszę, że odsetki mogłyby być zasądzone od dnia wydania wyroku, a nie od dnia 1 kwietnia 2014 r.

Załączniki:

1. pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
2. aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego,
3. odpis umowy 2013/106/chod. z dnia 10 września 2013 r.,
4. dwa odpisy odpowiedzi na pozew wraz z załącznikami.

Adwokat Tadeusz Nakonieczny
(*podpis*)

PEŁNOMOCNICTWO

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” Katarzyna Malinowska, działająca w imieniu tej Spółdzielni, upoważnia adwokata Tadeusza Nakoniecznego do prowadzenia we wszystkich instancjach sprawy z powództwa Jana Zawrotnego o zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Wrocław, 10 czerwca 2014 r.

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej
„Nasz Dom”
Katarzyna Malinowska
(*podpis*)

Umowa 2013/106/chod.

zawarta dnia 10 września 2013 r. we Wrocławiu

Zamawiający: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” we Wrocławiu, ul. Zakonna 9, 50-950 Wrocław, reprezentowana przez Prezesa Zarządu Katarzynę Malinowską.

Wykonawca: Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica, NIP 897-001-24-62.

§1. Wykonawca zobowiązuje się do wykonania na rzecz Zamawiającego remontu chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu, zgodnie z dostarczoną dokumentacją projektową.

§2. Rozpoczęcie robót strony ustalają na 10 września 2013 r., a zakończenie na 15 grudnia 2013 r.

§3. Do podstawowych obowiązków Wykonawcy należy oddanie przewidzianych w umowie prac wykonanych w ustalonym terminie, zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej.

§4. Wykonawca ponosi wszelką odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu robót, zarówno Zamawiającemu jak i osobom trzecim.

§5. Do podstawowych obowiązków Zamawiającego należy przekazanie terenu wykonywania prac, odebranie wykonanych prac i zapłata w terminie umówionego wynagrodzenia.

Strony zgodnie oświadczają, że teren wykonywania prac został już przekazany Wykonawcy.

§6. Za wykonanie umowy strony ustalają wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 36 900 (trzydzieści sześć tysięcy dziewięćset) złotych brutto.

Rozliczenie nastąpi fakturą końcową, wystawioną Zamawiającemu przez Wykonawcę po podpisaniu końcowego protokołu odbioru robót.

§7. Wykonawca zapłaci Zamawiającemu kary umowne w przypadku:

- a) zwłoki w wykonaniu umowy - 0,1% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki,
- b) zwłoki w usunięciu wad zgłoszonych przez Zamawiającego - 0,02% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki,

c) odstąpienia od umowy przez jedną ze stron, z przyczyn zawinionych przez Wykonawcę - 15% wynagrodzenia umownego.

§8. Do spraw nieuregulowanych niniejszą umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

§9. Umowę odczytano, przyjęto i jako zgodną z wolą stron podpisano.

§10. Sporządzono dwa jednobrzmiące egzemplarze umowy - po jednym dla Wykonawcy i Zamawiającego.

Wykonawca:

Jan Nowak
(*podpis*)

Zamawiający:

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej
„Nasz Dom”
Katarzyna Malinowska
(*podpis*)

Wrocław, dnia 10 czerwca 2014 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego we Wrocławiu
wpłynęło 10 czerwca 2014 r.
st. sekr. Anna Miła
(podpis)*

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu
Wydział I Cywilny
ul. Sądowa 1
50-040 Wrocław**

sygn. akt IC 318/14

Powód: Jan Zawrotny, ul. Przepiękna 12/7, 53-342 Wrocław,

Pozwani: 1. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” ul. Zakonna 9, 50-950 Wrocław
reprezentowana przez pełnomocnika adwokata Tadeusza Nakoniecznego,
Kancelaria Adwokacka, ul. Boboszowska 41, 50-017 Wrocław,
2. Jan Nowak, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Budowy
i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, zam. ul. Ciemna 2,
55-001 Oleśnica.

ODPOWIEDŹ POZWANEGO JANA NOWAKA NA POZEW

Wnoszę o oddalenie powództwa w całości.

Przed wszystkim podnoszę, że pozwana Spółdzielnia jest właścicielem terenu, na którym miał miejsce wypadek, w związku z czym na Spółdzielni spoczywał obowiązek utrzymania tego terenu w należyтым stanie.

Ponadto, w zakresie robót prowadzonych przeze mnie, teren prac został należycie oznaczony i zabezpieczony wbitymi w ziemię palikami i rozciągniętą między nimi taśmą odbłaskową.

Na tę okoliczność wnoszę o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka Anny Maj zam. 55-034 Bogatynia, ul. Pustynna 7/7.

Już z powyższego wynika, że:

1. ewentualną odpowiedzialność za krzywdę powoda, jak i za szkodę jego córki, ponosi pozwana Spółdzielnia,

2. winę można przypisać wyłącznie powodowi Janowi Zawrotnemu, ponieważ mimo właściwego zabezpieczenia robót, Jan Zawrotny wszedł na teren prowadzonych robót.

Dodatkowo podnoszę, że powód nie udowodnił wysokości roszczenia, a nadto koszty poniesione przez córkę powoda, Teresę Walczyk, związane z leczeniem powoda, nie mogą być dochodzone przez niego, tylko przez jego córkę.

Brak jest wiarygodnych dowodów na okoliczność, że córka powoda, Teresa Walczyk, poniosła jakiegokolwiek koszty związane z leczeniem powoda.

Z tych wszystkich względów wnoszę o oddalenie powództwa skierowanego przeciwko mnie.

Załączniki:

- dwa odpisy odpowiedzi na pozew.

Jan Nowak
(*podpis*)

PROTOKÓŁ

Dnia 29 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący: SSO Marian Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

rozpoznał na rozprawie w dniu 29 lipca 2014 r. we Wrocławiu

sprawę z powództwa Jana Zawrotnego

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Janowi Nowakowi

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powód Jan Zawrotny i pozwany Jan Nowak osobiście.

W imieniu pozwanej Spółdzielni adwokat Tadeusz Nakonieczny, pełnomocnictwo w aktach.

Stawili się świadkowie Teresa Walczyk, Jan Górnik, Anna Maj i Tadeusz Kowalski, na zarządzenie Przewodniczącego opuszczają salę rozpraw i oczekują na wezwanie celem przesłuchania.

Powód popiera powództwo i wywodzi jak w pozwie.

Pozwany Jan Nowak nie uznaje powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni nie uznaje powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew.

Przewodniczący nakłania strony do pojednania.

Powód oświadcza, że skłonny jest zawrzeć ugodę po przedstawieniu jej warunków przez pozwanych.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni i pozwany Jan Nowak zgodnie oświadczają, że nie widzą możliwości zawarcia ugody.

Sąd postanowił:

1. dopuścić dowód z przesłuchania świadków Teresy Walczyk na okoliczność wypadku powoda w dniu 2 grudnia 2013 r. oraz wpływu wypadku na stan fizyczny i psychiczny powoda oraz Jana Górnika na okoliczność wypadku powoda w dniu 2 grudnia 2013 r.,
2. dopuścić dowód z przesłuchania świadków Anny Maj i Tadeusza Kowalskiego, na okoliczność prawidłowości zabezpieczenia miejsca zdarzenia.

Staje świadek Teresa Walczyk, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii XYZ numer 347642, lat 50, bez zawodu, córka powoda, pouczona o prawie odmowy zeznań, oświadcza, że chce zeznawać, nie karana za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Dnia 2 grudnia 2013 r. około godziny 19.00 szłam z moim ojcem Janem Zawrotnym chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu. Chodnik był rozkopany. Idąc, w pewnym momencie ojciec wpadł w dziurę w tym chodniku, a następnie upadł. Leżąc mówił, że bardzo boli go udo i głowa, bo uderzył też głową o chodnik. Miejsce zdarzenia nie było odgródzone żadną taśmą, ani oznaczone znakiem ostrzegawczym. Z miejsca wypadku zatelefonowałam po pogotowie, które przewiozło ojca do Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. Ojciec przebywał w tym Szpitalu około dwa tygodnie. Następnie przez prawie miesiąc korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Mimo rehabilitacji nadal miał silne bóle nogi i zawroty głowy. Nie mógł sam chodzić, a nawet wstać z łóżka i ubrać się. Musiałam mu pomagać w codziennym funkcjonowaniu. Ojciec szczególnie przeżywał fakt, że nie może uczestniczyć w zebraniach Klubu Seniora, którego był aktywnym uczestnikiem. W okresie kiedy ojciec przebywał w szpitalu i później, łącznie przez 10 tygodni, stosując się do zaleceń lekarzy, musiałam mu codziennie kupować dodatkowe wyżywienie. Koszty codziennych dojazdów taksówką do ojca i z powrotem oraz zakupu jogurtów, serków, a przede wszystkim galaretki z cielęciny przekroczyły łącznie 5 000 zł. Za codzienne przejazdy taksówką do ojca płaciłam za każdym razem nie mniej niż 50 zł, a za zakupy żywności przeznaczonej dla ojca - nie mniej niż 30 zł dziennie.

Na pytanie Sądu: Nie mam rachunków na te wydatki.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego: Nie było na miejscu wypadku żadnych oznaczeń, z których wynikałoby, że prowadzone są tam roboty. Nie było także palików z przytwierdzoną do nich białą-czerwoną taśmą ani tabliczek z napisem „UWAGA! WYKOPY!”. Gdyby było takie oznaczenie, to z pewnością bym je zauważyła.

Staje świadek Jan Górnik, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii AAA numer 981231, lat 69, emeryt, obcy dla stron, nie karany za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Znam powoda. Przyjaźnimy się od ponad pięćdziesięciu lat. Mieszkam we Wrocławiu przy ul. Krótkiej 37 mieszkania 1. Dnia 2 grudnia 2013 r. w godzinach wieczornych stałem

w oknie mojego mieszkania. Widziałem, jak chodnikiem idzie powód Jan Zawrotny ze swoją córką Teresą. W pewnym momencie Janek potknął się, w miejscu gdzie była dziura w chodniku i przewrócił się. W tym miejscu chodnik był w trakcie remontu, o czym powód, jak mi później mówił, nie wiedział. Po powoda przyjechała karetka pogotowia. Wiem, że miał poważnie uszkodzoną nogę. Wiem też, że uderzył się w głowę w czasie upadku, bo mi o tym mówił. Moje okno jest blisko tego miejsca, więc pomimo późnej pory dobrze to wszystko widziałem. Przez wiele miesięcy po tym wypadku nie mógł chodzić, bo miał złamaną nogę, poza tym skarżył się na bóle i zawroty głowy. Szczególnie przeżywał to, że nie może się z nami spotykać w Klubie Seniora. Wcześniej przez wiele lat powód przychodził na spotkania do tego Klubu. Pozostawał ze mną i innymi członkami Klubu w bardzo przyjacielskich kontaktach. Brał aktywny udział w pracach tego Klubu. Mówił, że te spotkania są dla niego bardzo ważne, bo wypełniają mu wolny czas i czuje się potrzebny innym ludziom.

Na pytanie powoda świadek zeznaje: Mieszkam przy ul. Krótkiej 37 mieszkania 1 od wielu lat. Obserwowałem remont chodnika. Nigdy roboty te nie były zabezpieczone. Nie było żadnych taśm ani innych zabezpieczeń. W czasie, gdy ten chodnik był remontowany widziałem wielokrotnie, jak przechodnie potykali się, niektórzy z nich wpadali do dziur w chodniku. Do daty wypadku Janka żadna z tych osób na szczęście nie doznała poważniejszych obrażeń. Ja nawet w tej sprawie rozmawiałem z pracującymi tam robotnikami, mówiąc żeby zabezpieczyli teren, bo jest niebezpiecznie i ludzie się przewracają, ale oni zlekceważyli moje uwagi. Mówili, że nie opłaci im się tego robić, a poza tym to by dodatkowo kosztowało.

Staje świadek Anna Maj, której tożsamość Sąd stwierdził na podstawie okazanego dowodu osobistego ARL numer 239876, lat 36, technik elektronik, obca dla stron, nie karana za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Jestem przyjaciółką pozwanego Jana Nowaka. Byłam z pozwanym na ulicy Krótkiej we Wrocławiu dwukrotnie w grudniu 2013 r. Wiem, że pracowali tam ludzie przez niego zatrudniani. Widziałam, że wokół rozkopanego chodnika postawione były metalowe stojaki z rozpiętymi między nimi poprzecznymi metalowymi barierkami. Nie mam nic więcej do powiedzenia.

Staje świadek Tadeusz Kowalski, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii AXC numer 445219, lat 28, pracownik Działu Technicznego pozwanej Spółdzielni, obcy dla stron, nie karany za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Nadzorowałem w imieniu pozwanej Spółdzielni remont chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu. Stan chodnika był zły. Ja codziennie wieczorem sprawdzałem, jaki etap prac został wykonany. Widziałem, że wokół obszaru objętego pracami naprawczymi rozciągnięta była foliowa taśma, biało-czerwona, szerokości ok. 10 cm, odblaskowa. Taśma przytwierdzona była do pobliskich drzew i słupów

energetycznych. Taśma wisiała na wysokości ok. 70-100 cm od ziemi i była lekko naciągnięta.

Na pytanie pełnomocnika Spółdzielni: Jestem pewien, że także 2 grudnia 2013 r. teren prac był zabezpieczony w sposób przeze mnie opisany. Moja pewność wynika z faktu, że codziennie sprawdzałem teren prac i nigdy tego obowiązku nie zaniedbałem.

Na pytanie Sądu: prace zakończyły się i teren uprzątnięto 14 grudnia 2013 r.

Powód oświadcza, że podtrzymuje wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych: chirurga-ortopedy i neurologa na okoliczność urazów doznanych przez powoda w czasie wypadku, ustalenia stopnia cierpień związanych z tymi urazami, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powstałego w następstwie wypadku.

Pozwani sprzeciwiają się dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych, albowiem okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd postanowił:

1. odroczyć rozprawę;
2. dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego chirurga-ortopedy dr n. med. Jana Wklęsłego, któremu po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską oraz po zbadaniu powoda zlecić wydanie opinii na okoliczność ustalenia rozmiaru cierpień fizycznych powoda związanych z urazem doznany w wypadku, któremu uległ dnia 2 grudnia 2013 r., procesu leczenia po tym wypadku, ustalenia dolegliwości jakie mogą wystąpić u powoda w przyszłości oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie urazów doznanych w tym wypadku;
3. określić biegłemu termin 30 dni na złożenie opinii w czterech egzemplarzach;
4. zobowiązać powoda do wpłacenia zaliczki na koszty biegłego w kwocie 500 zł w terminie 7 dni, pod rygorem pominięcia dowodu;
5. oddalić wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa.

Ogłoszono.

Posiedzenie zakończono o godz. 11.15.

Protokolant:
st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska
(podpis)

Przewodniczący:
SSO Marian Rodak
(podpis)

Wrocław, dnia 20 listopada 2014 r.

Biegły sądowy chirurg-ortopeda
dr n. med. Jan Wkleśły

Sąd Okręgowy we Wrocławiu
Wydział I Cywilny

sygn. akt I C 318/14

OPINIA SĄDOWO-LEKARSKA

wykonana na zlecenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu, stosownie do treści postanowienia Sądu z dnia 29 lipca 2014 r.

Opinię opracowano na podstawie dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy oraz przedstawionej przez powoda, a także badania powoda przeprowadzonego przez biegłego w dniu 17 października 2014 r.

Tożsamość stawającego do badania powoda stwierdziłem na podstawie dowodu osobistego serii DDD numer 129855.

Powód podaje, że w dniu 2 grudnia 2013 r. we Wrocławiu, idąc chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37, poślizgnął się, noga utkwiała mu w dziurze w chodniku, w związku z czym upadł i doznał złamania kości udowej prawej, nadto doznał urazu głowy, bowiem uderzył głową o chodnik.

Jak wynika z okazanej mi przez powoda oraz ze zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej, powód został przyjęty w dniu 2 grudnia 2013 r. do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. Stwierdzono wówczas u powoda Jana Zawrotnego uraz głowy i złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem. Na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym tego Szpitala wykonano powodowi Janowi Zawrotnemu endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu powód przebywał do 13 grudnia 2013 r.

Odpowiadając na pytania Sądu, stwierdzam:

1. Bezpośrednio po wypadku cierpienia fizyczne odczuwane przez powoda były znacznie nasilone. Uraz, którego doznał powód, powoduje znaczne cierpienia fizyczne. Przez okres pierwszych sześciu tygodni po operacji dolegliwości te były znacznego stopnia. Łagodzone one były środkami farmakologicznymi. Po tym okresie dolegliwości te malały, z tym, że nadal utrzymywały się przez około dwanaście tygodni. Aktualnie powód sygnalizuje, że

zwłaszcza podczas zmian pogody odczuwa ból w miejscu złamania, co jest wysoce prawdopodobne.

2. W następstwie operacji u powoda doszło do zaniku mięśni prawej kończyny dolnej i do wydłużenia prawej kończyny dolnej, co powoduje upośledzenie chodu (powód utyka chodząc). Może to w przyszłości niekorzystnie wpłynąć na stan pozostałych stawów kończyn dolnych oraz kręgosłupa u powoda.

3. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, ze względów chirurgiczno-ortopedycznych z uwagi na wydłużenie prawej kończyny o 1 cm, nieznaczne zaniki mięśniowe, mierny stopień ograniczenia ruchu i mierny stopień ograniczenia wydolności chodu oceniam na 15% (piętnaście procent), na podstawie punktu 145 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 954).

BIEGŁY SĄDOWY
z listy Sądu Okręgowego we Wrocławiu
chirurg-ortopeda
dr n. med. Jan Wklęsły
(*podpis*)

PROTOKÓŁ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący: SSO Marian Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

rozpoznał na rozprawie w dniu 12 lutego 2015 r. we Wrocławiu

sprawę z powództwa Jana Zawrotnego

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Janowi Nowakowi

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powód Jan Zawrotny i pozwany Jan Nowak osobiście.

W imieniu pozwanej Spółdzielni adwokat Tadeusz Nakonieczny, pełnomocnictwo w aktach.

Powód popiera powództwo i wywodzi jak w pozwie.

Pozwany Jan Nowak nie uznaje powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni nie uznaje powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew.

Powód, pozwany Jan Nowak i pełnomocnik pozwanej Spółdzielni oświadczają, że otrzymali opinię biegłego dr n. med. Jana Wklęsłego z dnia 20 listopada 2014 r. i nie wnoszą do niej zastrzeżeń.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni oświadcza, że nie zgłasza nikogo do przesłuchania w charakterze strony.

Sąd postanowił: dopuścić dowód z przesłuchania stron, w tym powoda Jana Zawrotnego na okoliczność wypadku w dniu 2 grudnia 2013 r., odczuwanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych oraz zmiany sytuacji życiowej po wypadku; natomiast pozwanego Jana Nowaka na okoliczność zabezpieczenia obszaru prowadzonych prac i przyczyn odmowy zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

Staje powód Jan Zawrotny, lat 81, emerytowany nauczyciel, nie karany za składanie fałszywych zeznań. Tożsamość stawającego Sąd stwierdził na podstawie okazanego dowodu osobistego serii DDD 129855, pouczony o treści art. 304 k.p.c., zeznaje:

Dnia 2 grudnia 2013 r. wieczorem szedłem chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu. Towarzyszyła mi córka Teresa Walczyk. Chodnik był rozkopany i bardzo nierówny, czego nie zauważyłem. Przed tym blokiem wpadłem w dziurę w chodniku i upadłem. Po upadku poczułem silny ból w nodze, bolała mnie też głowa, bo również głową uderzyłem o chodnik. Nie mogłem się podnieść. Musiało przyjechać pogotowie ratunkowe. Karetką zabrano mnie do szpitala, gdzie przebywałem prawie dwa tygodnie. Następnie korzystałem z zabiegów rehabilitacyjnych. W szpitalu stwierdzono, że mam również obrażenia głowy. Mam pretensje do Spółdzielni, że chodnik był w złym stanie a zwłaszcza, że była niezabezpieczona dziura.

Na pytanie Sądu powód zeznaje: rzeczywiście kilka miesięcy byłem praktycznie unieruchomiony. Odczuwałem zarówno silny ból w miejscu złamania, jak również odczuwałem i nadal odczuwam silne bóle i zawroty głowy. Bardzo przeżywam również, że nie mogę uczestniczyć w zebraniach Klubu Seniora. Jestem już starszym człowiekiem i nie wiem, jak długo jeszcze pożyję. Dlatego dla mnie szczególnie ważny jest każdy dzień, kiedy mogę być aktywny, spotykać się z przyjaciółmi. Po wypadku zostałem tego pozbawiony i nie mogę cieszyć się życiem. Wówczas, gdy przebywałem w szpitalu i również później codziennie odwiedzała mnie córka, która zgodnie z zaleceniami lekarzy przywoziła mi galaretki z cielęciny oraz serki, jogurty i inną żywność. Martwiłem się o nią, bo wiedziałem, że sama ma również kłopoty z chodzeniem, gdyż bolą ją stawy i nogi. Mówiła, żebym się nie martwił, bo przyjeżdża do mnie taksówką. Pytałem ją, ile za to płaci. Powiedziała, żebym się nie martwił, bo ma oszczędności, a za jeden przejazd w obie strony płaci 50 zł. Także po wypadku przez wiele miesięcy musiała mi pomagać córka, robiła mi zakupy, pomagała się ubierać, wyprowadzała mnie na spacer.

Staje pozwany Jan Nowak, lat 39, przedsiębiorca, nie karany za składanie fałszywych zeznań. Tożsamość stawającego Sąd stwierdził na podstawie okazanego dowodu osobistego serii DFL numer 145863, pouczony o treści art. 304 k.p.c., zeznaje:

Od kilkunastu lat prowadzę jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie usług remontowo-budowlanych, specjalizuję się w remontach nawierzchni dróg i chodników. Remont chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu wykonywali moi pracownicy w ostatnich miesiącach 2013 r. Umowę ze Spółdzielnią na wykonanie tych prac podpisałem osobiście. Charakter prac nie wymagał mojej stałej obecności, ja tylko dorywczo kontrolowałem pracowników. W mojej ocenie, umowa została wykonana prawidłowo, a Spółdzielnia zapłaciła mi należne wynagrodzenie. Na teren budowy przyjeżdżałem czasami w towarzystwie mojej przyjaciółki Anny Maj. Teren prac od początku był zabezpieczony gotowymi elementami konstrukcyjnymi, tzn. stabilnymi słupkami metalowymi, na betonowych podstawkach i montowanymi do nich poprzeczkami z rurek aluminiowych koloru szarego. Spółdzielnia nigdy nie zgłaszała zastrzeżeń co do zabezpieczenia miejsca prac oraz co do jakości wykonania tych prac.

Na pytanie Sądu: otrzymałem wezwanie do zapłaty skierowane do mnie przez powoda. Rzeczywiście odmówiłem zapłaty tych świadczeń na rzecz powoda, bo uważam, że do wypadku doszło z jego winy, być może wypadek zdarzył się nawet w innym miejscu aniżeli podał powód. Właścicielem nieruchomości, na której znajduje się osiedlowy chodnik jest Spółdzielnia, dlatego uważam, że ewentualną odpowiedzialność może ponosić tylko Spółdzielnia.

Powód popiera powództwo.

Pozwany Jan Nowak nie uznaje powództwa, wnosi o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni nie uznaje powództwa, wnosi o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił wyrok, podając ustnie zasadnicze motywy rozstrzygnięcia.

Sąd pouczył powoda i pozwanego Jana Nowaka o terminie i sposobie wniesienia środka odwoławczego.

Posiedzenie zakończono o godz. 11.15.

Protokolant:
st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska
(*podpis*)

Przewodniczący:
SSO Marian Rodak
(*podpis*)



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marian Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 lutego 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa Jana Zawrotnego

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Janowi Nowakowi

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. oddała powództwo,

2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz

Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu.

SSO Marian Rodak
(podpis)

Wrocław, dnia 18 lutego 2015 r.

Kancelaria Adwokacka

Adwokat Anna Laser

ul. Ostra 24

50-500 Wrocław

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego we Wrocławiu
wpłynęło 18.02.2015r. godz. 13.12
st. sekr. sąd Anna Miła
(podpis)*

Sąd Okręgowy we Wrocławiu

Wydział I Cywilny

ul. Sądowa 1

50-040 Wrocław

Sygn. akt I C 318/14

Powód: Jan Zawrotny reprezentowany przez adwokata Annę Laser

Pozwani: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” we Wrocławiu oraz Jan Nowak

W N I O S E K

Działając w imieniu powoda, którego pełnomocnictwo załączam, wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 12 lutego 2015 r. w sprawie z powództwa Jana Zawrotnego przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” i Janowi Nowakowi sygn. akt I C 318/14 i doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

Załączniki:

- pełnomocnictwo wraz z jego odpisami dla pozwanych,
- dowód uiszczenia opłaty skarbowej.

adwokat Anna Laser
(podpis)

P E Ł N O M O C N I C T W O

Upoważniam adwokat Annę Laser prowadzącą Kancelarię Adwokacką we Wrocławiu przy ul. Ostrej 24 do prowadzenia we wszystkich instancjach mojej sprawy o zadośćuczynienie i odszkodowanie rozstrzygniętej w pierwszej instancji wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 12 lutego 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 318/14.

Wrocław, 18 lutego 2015 r.

Jan Zawrotny
(podpis)

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 7 maja 2014 r. powód Jan Zawrotny wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Jana Nowaka kwoty 93 000 złotych z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, w tym 88 000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę i 5 000 złotych tytułem odszkodowania oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Przed wytoczeniem powództwa, pismami z dnia 24 lutego 2014 r. powód wezwał każdego z pozwanych do dobrowolnego spełnienia świadczenia - zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz powoda. Pozwana Spółdzielnia odpowiedziała pismem z dnia 7 marca 2014 r., że nie poczuwa się do odpowiedzialności, ponieważ zawarła umowę o remont chodnika z przedsiębiorcą, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem tego typu czynności, tj. z Zakładem Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak z siedzibą w Oleśnicy. Natomiast pozwany Jan Nowak, odpowiadając pismem z dnia 13 marca 2014 r. na wezwanie do dobrowolnej zapłaty, odmówił uregulowania należności i podniósł, że wyłącznie odpowiedzialną za zaistnienie wypadku jest pozwana Spółdzielnia, będąca właścicielem nieruchomości, na terenie której doszło do wypadku oraz że teren robót polegających na remoncie chodnika został prawidłowo przez niego zabezpieczony.

Dowody: dwa wezwania z dnia 24 lutego 2014 r. skierowane przez powoda do pozwanych, pismo pozwanej Spółdzielni do powoda z dnia 7 marca 2014 r., pismo pozwanego Jana Nowaka do powoda z dnia 13 marca 2014 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W odpowiedzi na pozew pozwany Jan Nowak wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 2 grudnia 2013 r. we Wrocławiu 79-letni wówczas powód, idąc chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej nr 37, przewrócił się, gdyż jego noga utkwiała w dziurze znajdującej się w chodniku. W następstwie tego doznał złamania kości udowej prawej, a także urazu głowy, uderzając głową o chodnik podczas upadku.

Dowody: zeznania świadków Teresy Walczyk i Jana Górnika, zeznania powoda w charakterze strony.

Po upadku powód nie mógł się samodzielnie podnieść i po wezwaniu karetki pogotowia został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. U powoda stwierdzono uraz głowy, złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, w związku z czym został przetransportowany na Oddział Urazowo-Ortopedyczny tego Szpitala. W okresie leczenia szpitalnego na tym Oddziale u powoda wykonano endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu tym powód przebywał od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia 13 grudnia 2013 r.

Dowody: karta informacyjna leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, dotycząca pobytu powoda w Szpitalu w dniach od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r., zeznania świadka Teresy Walczyk, zeznania powoda.

W czasie pobytu powoda w Szpitalu i później, łącznie przez okres dziesięciu tygodni, codziennie odwiedzała go córka Teresa Walczyk, która ze względu na występujące u niej ograniczenia ruchomości stawu biodrowego musiała dojeżdżać w tym celu taksówką do powoda i z powrotem do swego miejsca zamieszkania. Koszt przejazdu taksówką w obie strony wynosił każdorazowo 50 zł. Poza tym stosując się do zaleceń lekarzy dostarczała powodowi dodatkowe wyżywienie w postaci galaretek z cielęciny oraz serków, jogurtów, itp. Codziennie wydawała na zakupy dla powoda nie mniej niż 30 zł. W ww. okresie łączny koszt dożywiania powoda i dojazdów do niego, poniesiony przez jego córkę Teresę Walczyk, przekroczył 5 000 złotych.

Dowody: zeznania świadka Teresy Walczyk, zeznania powoda.

Bezpośrednio po wypadku cierpienia fizyczne odczuwane przez powoda były znacznie nasilone. Uraz, jakiego doznał, charakteryzuje się wysokim stopniem bolesności. W pierwszym okresie pooperacyjnym dolegliwości były znacznego stopnia, łagodzone środkami farmakologicznymi. Wraz z upływem czasu dolegliwości te malały, z tym, że do chwili obecnej podczas zmian pogody powód odczuwa ból głowy oraz ból w miejscu złamania.

W następstwie operacji u powoda wystąpił nieznaczny zanik mięśni prawej kończyny dolnej i wydłużenie prawej kończyny dolnej, co powoduje upośledzenie chodu. Może to w przyszłości niekorzystnie wpłynąć na pozostałe stawy kończyn dolnych oraz na kręgosłup. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 15%, przede wszystkim ze względu na wydłużenie prawej kończyny dolnej o 1 cm, nieznaczne zaniki mięśniowe, mierny stopień ograniczeń ruchu, mierny stopień ograniczenia wydolności chodu.

Dowody: opinia biegłego chirurga-ortopedy dr. n. med. Jana Wklęsłego, zeznania świadków Teresy Walczyk i Jana Górnik, zeznania powoda.

Pozwany Jan Nowak, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, na podstawie umowy z dnia 10 września 2013 r. numer 2013/106/chod., zawartej z pozwaną Spółdzielnią, wykonywał w okresie od dnia 10 września 2013 r. do dnia 14 grudnia 2013 r.

roboty polegające na remoncie chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu.

Dowody: odpis umowy 2013/106/chod. zawartej przez pozwanych w dniu 10 września 2013r., zeznania świadków Teresy Walczyk, Jana Górnika, Anny Maj, Tadeusza Kowalskiego, zeznania powoda w charakterze strony i zeznania pozwanego Jana Nowaka w charakterze strony.

Przez cały czas wykonywania robót, to jest w okresie od dnia 10 września 2013 r. do dnia 14 grudnia 2013 r., w tym także w dniu 2 grudnia 2013 r. chodnik osiedlowy, na którym były wykonywane roboty, był należycie zabezpieczony w sposób skutecznie ostrzegający przechodniów przed wtargnięciem na teren robót.

Dowody: zeznania świadków Anny Maj, Tadeusza Kowalskiego, zeznanie pozwanego Jana Nowaka.

Świadek Tadeusz Kowalski osobiście sprawdzał stan zabezpieczenia placu robót w dniu 2 grudnia 2013 r. i roboty te były należycie zabezpieczone.

Dowód: zeznanie świadka Tadeusza Kowalskiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Udowodnione zostało, że zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło w dniu 2 grudnia 2013 r. na remontowanym chodniku osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu. Na tym chodniku przewrócił się powód, doznając obrażeń w postaci złamania kości udowej prawej i urazu głowy. Wynika to wprost z zeznań świadków Teresy Walczyk i Jana Górnika oraz z zeznań powoda, a częściowo także z karty informacyjnej leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, dotyczącej pobytu powoda w Szpitalu w dniach od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r. oraz opinii biegłego.

W ocenie Sądu, pozwanym nie można jednak przypisać winy w rozumieniu art. 415 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przez cały czas wykonywania robót, to jest w okresie od dnia 10 września 2013 r. do dnia 14 grudnia 2013 r., w tym także w dniu 2 grudnia 2013 r., chodnik osiedlowy, na którym były wykonywane roboty, był należycie zabezpieczony w sposób skutecznie ostrzegający przechodniów przed wtargnięciem na teren robót, a świadek Tadeusz Kowalski osobiście sprawdzał stan zabezpieczenia placu robót w dniu 2 grudnia 2013 r. i roboty te były należycie zabezpieczone, co wynika jednoznacznie i wprost z logicznych i spójnych zeznań świadków Anny Maj i Tadeusza Kowalskiego oraz z zeznań pozwanego Jana Nowaka. Pozwani wykazali więc należyłą staranność, aby zabezpieczyć teren, na którym prowadzone były prace.

Sąd w pełni podziela pogląd, że współczesna cywilistyka posługuje się tzw. normatywną koncepcją winy, choć poszczególne jej ujęcia nieco się różnią. W myśl szeroko

akceptowanego poglądu, wina to ujemna ocena całokształtu postępowania sprawcy, polegająca na możliwości uczynienia mu zarzutu na podstawie analizy jego stanu psychicznego i istniejącej normy. Rozwijając ten pogląd należy wskazać, że przesłankami uzasadniającymi postawienie zarzutu są: bezprawność zachowania, umyślność lub nieumyślność (niebaldstwo) oraz poczytalność sprawcy.

Fakt wtargnięcia przez powoda na dobrze zabezpieczony i oznakowany teren prowadzenia robót wyklucza możliwość przypisania pozwanym winy, a tym samym ich deliktową odpowiedzialność.

Ponadto oczywiście bezzasadnym jest roszczenie skierowane wobec Jana Nowaka. Jan Nowak nie jest właścicielem ani zarządcą terenu, na którym doszło do wypadku. Ewentualnym zobowiązanym do naprawienia szkody, gdyby powód wykazał winę sprawcy, mogłaby być pozwana Spółdzielnia. Jak już jednak wyżej wywiedziono, pozwanym winy przypisać nie można.

Dodatkowo podkreślić tylko należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do dochodzenia przez powoda kosztów dojazdów do Szpitala i dodatkowego wyżywienia ponoszonych przez jego córkę.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo.

Z uwagi na wyjątkową sytuację powoda, jako strony przegrywającej, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej Spółdzielni.

SSO Marian Rodak
(podpis)

Informacja dla zdającego: Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi powoda w dniu 3 marca 2015 r.